



**Magiczny
Kraków**

Nadwiślan. Sporu w mieście nie ma

2013-03-27

Nie ma, wbrew sugestiom red. Piotra Rąpalskiego (Gazeta Krakowska 25.03.13), żadnego sporu między prezydentem i jego zastępcą dotyczącego planowanej rozbudowy Klubu Sportowego Nadwiślan.

Wystarczy, aby Inwestor, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wniósł opłatę związaną ze zmianą sposobu użytkowania terenu (ok. 3,3 mln złotych) i wznowił postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę. Dlaczego tego nie robi? Przypomnę że decyzja ustalająca warunki zabudowy dla KS Nadwiślan została wydana w 2007 roku. 6 lat temu. Przez tyle czasu klub nie potrafił przeprowadzić inwestycji. Nie z winy miasta. Inwestor wiedział również, że toczą się prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Bulwarów Wisły, który zakłada głównie sportowo-rekreacyjną funkcję tego obszaru. Obszaru zdecydowanie większego niż teren, którym zarządza klub. Nikt nie czynił z tego tajemnicy. Zabiegi władz miasta o ochronę najcenniejszego krajobrazowo obszaru Krakowa nie stoją w sprzeczności z rozsądnymi działaniami KS Nadwiślan, podyktowanymi troską o kondycję klubu.

Filip Szatanik

Zastępca Dyrektora Wydziału Informacji Turystyki i Promocji Miasta